№ 220. Łódź, Niedziela 13 Sierpnia 1922 r. Cena 50 mk. (Na prowincji 55) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 850, na prowincji „ 1000, Zagranicą „ 2000. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150.— w tekście mk. 200.—reklamy mk. 100.—, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.— Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Polityka wewnętrzna Polski.

Co mówi pan prezydent ministrów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 12. — Przed samem rozpoczęciem posiedzenia Komitetu Rzeczoznawców do sprawy Małopolski Wschodniej, prezydent Rady Ministrów, prof. Nowak, przyjął współpracownika „Prz. Wiecz.“, któremu łaskawie udzielił wyjaśnień w najaktualniejszych sprawach.

— „Kiedy stanąłem na czele rządu, — mówił prof. Nowak,—zastałem kilka projektów ustawy. Kilka projektów — to właściwie sprowadza się do braku projektu. Wobec tego i wobec ważności i aktualności sprawy Małopolski Wschodniej zaprosiłem najpoważniejszych znawców, aby przygotowali jeden projekt ustawy.

Opracowany przez Komitet projekt pójdzie na Radę Ministrów i już jako rządowy przedstawię potem Sejmowi“.

Komisji konstytucyjnej będę chciał przedstawić projekt ustawy dla Małopolski Wschodniej, zaś w Komisji dla spraw zagranicznych omówić tę sprawę ze stanowiska zagadnienia międzynarodowego. Pozatem ważną jest dla mnie rzeczą porozumienie się z Komisją konstytucyjną co do terminu wyborów do Sejmu i Senatu.

Chodzi mianowicie o to, aby termin wyborów przesunąć o kilka, a najwyżej kilkanaście dni, co jest konieczne ze względu na techniczne przygotowania do wyborów.

Zaznaczam jednak stanowczo, że nie chodzi tu wcale o przewlekanie wyborów. Przeciwnie — obstaję przy tem, aby w listopadzie wybory się odbyły“.

Narada premjera z Marszałkiem Sejmu.

WARSZAWA, 12. (PAT). W dniu dzisiejszym prezydent ministrów Nowak odbył naradę z p. marszałkiem Sejmu. W wyniku dłuższej konferencji p. marszałek Sejmu dał polecenie kancelarji zwołania na 17 b. m. w czwartek posiedzenia komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych. Dyskutowane mają być wnioski rządowe.

Delegacja nauczycieli u premjera Nowaka.

WARSZAWA, 12 (AW) Prezydent ministrów Nowak przyjął wczoraj delegację nauczycieli szkół wyższych. Delegaci poruszyli sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, za które nauczyciele otrzymują wynagrodzenie znacznie niższe niż za godziny etatowe.

Uroczystości ułanów grodzieńskich.

WILNO, 12. (AW). W piątek w nocy przybyła do Wilna żona Naczelnika Państwa oraz szef kancelarji cywilnej p. Car. Naczelnik Państwa przybywa z Głębokiego w sobotę, o godz. 12 w nocy, by w niedzielę wręczyć osobiście sztandar ułanów Grodzieńskich.

Referat wyborczy.

WARSZAWA, 12. (PAT). Minister spraw wewn. zarządził utworzenie w Wydziale Prez. Ministerstwa specjalnego referatu wyborczego dla załatwiania spraw organizacji technicznej wyborów do Sejmu i Senatu. Jednocześnie Minister polecił dyrektorowi departamentu zawiadomić wszystkich referentów i kancelarje, że wszystkie sprawy tyczące się wyborów do Sejmu i Senatu winny być zastąpione w przeciągu 24 godzin.

Budżet na rok 1923.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 12. — Jak się dowiadujemy, w dniu 1 września rb. upływa termin, w którym wszystkie urzędy centralne winny złożyć w ministerjum skarbu projekty budżetów na r. 1923.

Pomimo przyspieszonego tempa prac w kierunku przygotowania nowego preliminarza budżetowego wątpliwą jest rzeczą, aby wszystkie urzędy zdążyły wnieść do ministerjum skarbu swe wnioski w terminie powyższym.

O przyznanie dodatków urzędniczych emerytom.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 12. Wiadomą jest rzeczą, że emeryci nasi przy obecnych pensjach

mrą formalnie z głodu.

Zdarzają się takie wypadki, że urzędnik po wysłużeniu 35 lat, posiadając jeszcze dzieci na utrzymaniu, zostaje

spensjonowany z miesięczną pensją 3,000 marek!

Aby położyć takim anomaljom kres dnia 8 bm. delegacja emerytów państwowych złożyła prezydentowi ministrów memorjał, w którym, przedstawiwszy krytyczne położenie emerytów, prosi:

1) Ażeby wskutek odrzucenia przez Sejm ustawodawczy projektu b. ministra skarbu Michalskiego o skreślenie art. 41 ustawy emerytalnej z dn. 28 lipca 1921 r., wszystkie przyznane urzędnikom państwowym od 12 br. dodatki były wypłacone i emerytom, stosownie do powyższego 41 art. ustawy emerytalnej.

2) Ażeby punkt A lit. C art. 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1921 r. № 613 był ponownie rozpatrzony przez Radę Ministrów i ażeby klasy urzędów b. zaboru rosyjskiego były przyrównane do odpowiednich stanowisk w służbie państwa polskiego, np. referent rządu gubernialnego do referenta województwa, referent powiatu do referenta starostwa itd., gdyż w służbie rosyjskiej było klas 14, a w służbie państwa polskiego jest 12, więc ścisłe cyfrowe przewartościowanie jest niemożebne i emeryci w państwie rosyjskiem otrzymywali emerytury o dwie klasy wyższe od klasy zajmowanego na służbie stanowiska.

Zasiłki dla emerytów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 12. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu nosi się z zamiarem wypłacenia za wrzesień znacznego zasiłku dla emerytów cywilnych

Podwyżka taryfy kolejowej.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 12. 1-go września Ministerstwo Kolei Żelaznych wprowadza podwyżkę taryfy osobowej. Podwyżka owa wyniesie około 60 proc. taryfy dotychczasowej.

Nowa podwyżka taryfy telegraficznej.

WARSZAWA 12. (AW). Ministerstwo poczt i telegrafów podaje, że od 1 września rb. taryfy telegraficzne w obrocie wewnętrznym podwyższone będą o 150 proc., tak, że słowo kosztować będzie 50 mk.

WARSZAWA 12 (AW). Z dniem 1 października rozmowy międzymiastowe w telefonach zostaną podwyższone o 100 proc., również o 100 proc. podwyższone będą koszta istalacyjne.

Wielkie zwycięstwo wyborcze NPR. w Rawiczu.

POZNAN, 12. — „Prawda“ poznańska donosi: Mimo krakania złączonej reakcji poznańskiej o niepowodzeniach NPR., donosimy wszystkim czytelnikom o nowym wielkim naszym zwycięstwie w Rawiczu.

Z powodu unieważnienia wyborów odbytych w listopadzie ub. roku dnia 6 sierpnia odbyły się tam ponowne wybory do Rady Miejskiej. Lista Narodowej Parjii Robotniczej uzyskała 16 mandatów, mieszczanie 4, oraz chadecy 4.

Życzymy kolegom radnym powodzenia w spełnianiu ich trudnych i zawikłanych obowiązków.

Jest to najlepsza odpowiedź na wszystkie kłamstwa i oszczerstwa reakcji.

Strajk rolny w Wielkopolsce.

W sprawie nadużyć władz.

POZNAN, 12.—W środę b. t. wyjechała delegacja Zjedn. Zaw. Pol. do Warszawy w celu interwencji u władz w sprawie gwałtów popełnianych przez starostów, policję, żandarmerję i wojsko na robotnikach rolnych podczas trwającego strajku.

Delegacji ZZP. towarzyszy prezes NPR. Jankowski. Przedstawi ona rządowi prowokacyjne zachowanie się ziemian, oraz czynników rządowych i żądała uwolnienia niewinnie aresztowanych. Delegacja była u Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Darowskiego u Min. Spraw Wewn. p. Kamińskiego, oraz Min. Sprawiedliwości p. Makowskiego. Pp. ministrowie przyrzekli wpłynąć na podwładne organa celem bezstronnego traktowania sprawy, winnych zaś nadużyć przedstawicieli władz pociągnąć do odpowiedzialności.

Podatek od spirytusu.

WARSZAWA, 12. (PAT). Minister skarbu wycofał projekt ustawy o obniżenie podatku o spirytusie, jako będący obecnie nie na czasie.

Wielkie defraudacje bankowe w Warszawie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 12.—Wczoraj dyrekcja Banku Handlowego w Warszawie, przy sprawdzaniu ksiąg bankowych ujawniła nadużycia, sięgające kilkudziesięciu miljonów marek.

Ścislej cyfry nadużyć do tej pory nie ustalono.

Wezwany przez dyrekcję banku naczelnik urzędu śledczego ustalił po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego współudział w nadużyciach kilku osób, które zatrzymano i sprowadzona do urzędu śledczego.

Dalsze dochodzenie, prowadzone w trybie pospiesznym, niewątpliwie ujawni bliższe szczegóły nadużycia.

Sytuacja na Krymie.

GENEWA, 12. (PAT). Narodowy Komitet Niesienia Pomocy głodnym w Rosji komunikuje: Sytuacja na Krymie jest rozpaczliwa 400.000 ludzi cierpi głód i zaledwie połowa głodujących otrzymuje pomoc od władz. Zbiory na Krymie wynosić będą 1/3 normalnych zbiorów.

W mieście Cork.

DUBLIN, 12. (AW). Wojska rządowe obsadziły miasto Cork, które powstańcy usiłowali podpalić. Według ostatnich wiadomości obecnie zapanował spokój.

Bitwa w Dublinie.

DUBLIN, 12-go (PAT) W mieście Corck trwa zacięta bitwa. W wielu punktach miasta wybuchły pożary. Większa część powstańców wycofała się z miasta.

DUBLIN, 12 (PAT) Wojska narodowe są panami sytuacji Corcku. Powstańcy opuścili całkowicie miasto.

Wielki wybuch w Wielkopolsce.

POZNAN, 12 (PAT) Dziś o godz. 8 po poł. nastąpił wybuch w fabryce tlenu Jeziersóiego w Czempnie. Gmach fabryczny został zniszczony. Pięć osób zginęło na miejscu. Właściciel fabryki został ranny. Siła wybuchu była tak wielka, że w całym Czempnie powylatywały szyby.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na № 1,464,169.

Porozumienie na konferencji londyńskiej.

Przedwstępne porozumienie.

PARYŻ, 12. (PAT). Havas. Godz. 22.20. Poincare, Lloyd George i Theunis doszli do porozumienia w sprawie przyjęcia następujących warunków, zaproponowanych przez Poincarego:

pobranie 26 proc. od wpływów niemieckich,

obłożenie sekwestrem ceł niemieckich,

rozciągnięcie przez komitet gwarancyjny, który przebywałby stale w Berlinie, kontroli nad Reichsbankiem,

roztoczenie nadzoru nad obiegiem pieniężnym,

emisji banknotów skarbowych,

rozporządzeniami budżetowemi,

oraz od wpływów i kapitałów.

Co się tyczy przywrócenia granicy celnej nad Renem — zaprowadzenia komor celnych naokoło zagłębia Ruhry, udział do 60 proc. w niemieckim przemyśle chemicznym, oraz pobieranie podatków w strefach okupowanych warunki te zostały odrzucone.

Narady rzeczoznawców.

PARYŻ, 11. (PAT). Havas. Poincare Lloyd George i Theunis zakończyli narady o godz. 19. Rzeczoznawcy mają się zebrać wieczorem. Fakt zwołania komisji rzeczoznawców pozwala przypuszczać, że osiągnięte zostało porozumienie co do ogólnych zasad. Rzeczoznawcy zajęliby się jedynie sposobem praktycznym ich przeprowadzenia.

Opinje włoskie.

RZYM, 12 (PAT) „Tribuna" pisząc o konferencji londyńskiej, krytykuje Poincarego i występuje przeciw metodzie żądań kategorycznych, stosowanych przez premjera francuskiego, a wywołujących tak niepożądane rozdraznienie. Byłoby absurdem, pisze dziennik; udzielać Niemcom moratorjum, w tym samym czasie wprowadza zarządzenia hamujące życie ekonomiczne Niemiec i mogące wywołać zgubne następstwa również dla państw sprzymierzonych, wogóle kończy Tribuna, Włochy które potrzebują węgla i surowca są przeciwne stosowania w Niemczech zarządzeń kontrolnych, które mogą jedynie pogorszyć sytuację finansową Niemiec, zmuszając je do dalszego emitowania banknotów.

Angielskie kontrpropozycje.

LONDYN, 12. (PAT). Doniesienie urzędowe angielskie podaje, że w odpowiedzi na propozycje Poincarego opracowane zostały angielskie kontrpropozycje, które omawiali wczoraj Poincare i Lloyd George, po śniadaniu do g. 1, oraz po poł. o 4, jak donosi „Evening Standard", Lloyd George i Thennis usiłowali przekonać Poincarego, że angielskie propozycje w stosunku do Niemiec są dostatecznie surowe.

Udział Włoch.

LONDYN, 12. (PAT). Nieobecność delegata włoskiego Schanzera na wczorajszych obradach premjerów, wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie zdziwienie. Wieczorem gdy kompromis doszedł do skutku, Lloyd George przyjął Schanzera.

Jeszcze rzeczoznawcy.

PARYŻ, 12 (AW) Rzeczoznawcy konferencji londyńskiej obradowali do późnej nocy. Porozumiano się w główniejszych punktach, z wyjątkiem spraw, dotyczących konfiskaty lasów państwowych dominjów z kopalń węglowych. Przedstawiciel Belgji popierał usilnie sprawy międzynarodowej pożyczki. Francja pod tym względem trzyma się jeszcze w rezerwie. Natomiast Włochy domagają się ustanowienia zależności pomiędzy tą pożyczką, a regulacją długu międzynarodowego. Minister Schanzer porozumiewał się z Lloydem Georgem i francuskim ministrem skarbu. Rzeczoznawcy zejdą się jeszcze raz dnia 12-go sierpnia na posiedzenie, na którem zapadną ostateczne decyzje.

Zjazd starostów.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów w związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu odbył się w lokalu Województwa zjazd starostów. Przewodniczył Wojewoda dr. Garapich, a obecni byli wszyscy starostowie wraz z referentami. W zjeździe brali również udział naczelnicy wydziału województwa, dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewn. p. Leno, zastępca komendanta okręgowej komendy policji nadkomisarz Żółtaszek, prezes sądu okręgowego p. Kamieński i zastępca komisarza rządu p. Janiszewski.

Przewodniczący wojewoda dr. Garapich wyjaśnił zebranym, iż nadchodzące wybory wymagają nadzwyczaj sprężystej organizacji i wówczas dopiero osiągnie się pożądane wyniki. Pan Wojewoda kładł nacisk na to, iż akcja władz musi być podczas wyborów najzupełniej bezstronną i bez żadnego wpływu na jakąkolwiekbądź partję polityczną. Również agitacja przedwyborcza nie może być krępowana o ile tylko nie przyjmie charakteru antipaństwowego.

Po dyskusji przyjęto uchwałę, w myśl której starostowie bezzwłocznie przygotują projekty obwodów głosowania.

Następnie dyskutowano nad poparciem akcji odbudowy powiatu grodzieńskiego przez województwo łódzkie. Mówcy apelowali do starostów, aby przyczynili się do uzyskania w powiatach jaknajwiększych sum.

Dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski referował sprawę niebezpieczeństwa zawleczenia do Polski przez repatrjantów z Rosji cholery. Większa część repatrjantów jest chora na różne zakaźne choroby i repatrjanci winni być na punktach granicznych poddawani badaniom lekarskim przez dobrze zorganizowany aparat medyczny oraz winni poddać się szczepieniom przeciwko różnym zakaźnym chorobom. Najważniejszem jest zdaniem mówcy, iż chorych na cholerę nie trzeba leczyć przez szczepienie, lecz pigułkami, które działają skutecznie i zabijają bakcyle.

Po referatach powyższych zjazd obradował nad całym szeregiem spraw natury organizacji wewnętrznej i został zamknięty o g. 6 wieczorem. (bip)

Kronika polityczna.

Przerwanie obrad delegacji polsko-czeskiej.

W sprawie przerwania na czas nieograniczony obrad delegacji polsko-czeskiej, dowiadujemy się, że głównym powodem przerwania było to, że pomimo zapadnięcia jednogłośnych uchwał w sprawach obywatelstwa i szkolnych, rząd czeski do nich się nie stosował, co więcej, już po rozpoczęciu prac delegacji prowadził dalej swą wrogą politykę wobec Polaków.

Jednym z najważniejszych powodów, które skłoniły przewodniczącego subdelegacji polskiej prof. Halbana do przedstawienia Min. spraw zagranicznych w Warszawie wniosku o przerwanie obrad, były rugi robotników z całego szeregu fabryk w Frysztacie i Trzyńcu.

Dopóki fakty te nie zostaną usunięte, trudno mówić o podjęciu prac delegacji.

Z życia organizacji N P R

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Dzielnicy Bałuckiej N. P. R.

W niedzielę o godz. 3 po poł., odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie wszystkich członków Dzielnicy Bałuckiej w klubie przy ul. Franciszkańskiej № 68. Sprawy ważne.

Sport.

Wojskowe zawody sportowe.

Na wzór zeszłorocznych igrzysk, urządza D. O. K. Nr. IV w dniach 12, 13, 14 i 15 bm., wielkie zawody sportowe dla współzawodników sportowych całego korpusu. Pozatem w czasie tychże zawodów rozegrane będą współzawodnictwa o mistrzostwo Armji, a mianowicie: w biegu szturmowym, biegu rozstawnym i pięcioboju, do których zgłosili się reprezentanci sportowi DOK „Pomorze", Kraków, Lublin, Wilno, Warszawa i Poznań. Zawody wojskowe będą trwały 4 dni, a przebieg tychże przedstawia się następująco:

Program zawodów.

Sobota 12 sierpnia.—Początek o godz. 17.

1. Pięciobój atletyczny:
   a) Bieg płaski 200 m.
   b) Skok w dal z rozb.
   c) Bieg płaski 1500 m.
   d) Rzut dyskiem.
   e) Rzut oszczepem.
2. Rzut granatem do celu.
3. Bieg rozstawny 4 × 400 m.
4. Chód drogowy 10 klm. w uzbrojeniu patrl. ze startem na boisku, przyczem w ostatnim okrążeniu (400 m.) dozwolony bieg.—Początek chodu o godz. 18.

Niedziela 13 sierpnia.—Początek o g. 16.

5. Skok w wyż.
6. Bieg płaski 100 m.
7. Rzut dyskiem.
8. Rzut granatem w dal.
9. Rzut oszczepem.
10. Bieg płaski 1500 m.
11. Zawody w piłce nożnej między drużynami: 28 p. S. K. i 18 p. p.

Niedziela 13 sierpnia.—Początek o g. 9.

Przedboje:

1. Skok w wyż.
2. Bieg płaski.
3. Rzut dyskiem.
4. Rzut granatem w dal.
5. Rzut oszczepem.

Poniedziałek 14 sierpnia.

12. Pięciobój wojskowy o mistrzostwo Armji:
    a) strzelanie na strzelnicy garn., dostępne wyłącznie dla uczestników pięcioboju o mistrzostwo Armji. Początek o godz. 9.30.
13. Dalszy ciąg pięcioboju na boisku sportowym D. O. K. Początek o godzinie 16.
    b) bieg płaski 800 m.
    c) rzut granatem do celu.
    d) walka na bagnety.
    e) skok w dal z rozb.
14. Bieg rozstawny 1500 m. (400—300—300—200) o mistrzostwo Armji otwarty dla reprezentacji Korp. po jednej drużynie sportowej z każdego D. O. K.
15. Skok w dal z rozb.
16. Pchnięcie kulą.

Wtorek 15 sierpnia. — Początek o g. 16.

17. Skok o tyczce.
18. Bieg rozstawny 4 × 100.
19. Bieg z płotkami 110 m.
20. Bieg szturmowy 400 m. o mistrzostwo Armji, otwarty dla reprezentacji Korp. (po jednej drużynie z każdego D. O. K. Drużyna w sile 4 współzawodników,
21. Zawody w piłce nożnej.

Wtorek 15 sierpnia.—Początek o g. 9.

Przedboje:

1. Skok o tyczce.
2. Bieg rozstawny 4 × 100 m.
3. Bieg z płotkami 110 m.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:		
	Dolary	6960
	Franki franc.	567
	Fun. sterlingi	—
	Marki niem.	9.80

Ceduła Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 12.8.1922 r.

	W płaceniu	żądaniu
Dolary St. Z. gotówka	6930.—	6960.—
„ „ czeki	6940.—	6970.—
Franki belg. czeki	540.—	567.—
Franki fr. gotówka	564.—	572.—
„ „ czeki	570.—	574.—
Fr. szwajcarskie czeki	—	—
F. angielskie czeki	31450	31600
Korony austr. „	0.18.50	0.14.50
Korony czeskie czeki	.—	.—
Marki niem. gotówka	9.65	9.80
Marki niem. czeki	9.35	9.60
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	—.—	195.—
4 i pół pr. Listy Zastawne m. Łodzi	—.—	185.—
6 proc. Obligacje m. Łodzi	—.—	86.—
Miljonówki	.—	1600.—

Komunikat.

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że na Ogólnym Zebraniu członków Widzewskiego Towarzystwa Pożyczkowo Oszczędnościowego w Łodzi, Rokicińska 93, w dniu 11 czerwca 1922 r. zapadła uchwała, nakazująca likwidację tegoż Towarzystwa.

Z mocy powyższego oraz z mocy ustawy Komisja Likwidacyjna Widzewskiego T-wa Poż. Oszczędn. Rokicińska 93 wzywa pod skutkiem prawa wszystkich wierzycieli i wkładców do zgłoszenia swych pretensji i po odbiór tychże, oraz dłużników do pokrycia swych względem Towarzystwa należności do dnia 30 listopada 1922 r.

Komisja likwidacyjna:
A. Goss. I. Geppert. B. Podgórski, M. Walczak, I. Klusek, S. Maj.

Komunikat.

Teatr letni „Scala".

Przedstawienia w ogródku teatru „Scala" cieszą się olbrzymim powodzeniem. Szczególnymi i zasłużonymi względami cieszy się u szerszej publiczności naszej pełna werwy i szczerego temperamentu śpiewaczka i tancerka Bella Fabjani, oraz partner jej p. K. Sankarzewski.

Na specjalne wyróżnienie zasługują inteligenty imitator i wykonawca scen mimicznych p. W. Jelecki, oraz mistrz gwizdania Willi Szwarc.

Przedstawienia rozpoczynają się codziennie o g. 9 wieczór i odbywają się w czasie niepogody w zimowym lokalu teatru „Scala".

Komunikat.

Rada Nadzorcza Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Wyzwolenie" podaje niniejszem do wiadomości członków, że
w środę, dnia 16-go b. m. w sklepach № 1, 2, 3 i 4.
w czwartek, dnia 17-go b. m. w sklepach № 5, 7, 8 i 9,
w piątek dnia 18-go b. m. w sklepach № 10, 11, 12 i 13,
w poniedziałek, dnia 21-go b. m. 14, 15, 16 i 18,
we wtorek, dnia 22-go b. m. w sklepach № 19—6, 20, 21 i 23,
w środę, dnia 22-go b. m. w sklepach № 24 i 25,
o godzinie 7, m. 30 odbędą się zebrania dzielnicowe członków z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie cyfrowe za rok 1921 i ogólne za ostatni okres czasu,
2) Wybory pełnomocników,
3) Wolne wnioski.

UWAGA: Członkowie sklepu № 6 należą do dzielnicy sklepu № 19. Wólczańska L. 139.

Komunikat.

Wobec tego iż Anna Wróblewska oskarżyła mię jakobym przywłaszczył sobie 100 rubli złotem, oświadczam, iż zostałem przez sąd zwolniony, zaś za fałszywe oskarżenie wytoczę sprawę Annie Wróblewskiej.

Antoni Wróblewski
Częstochowska 4.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca".

Ostatni dzień.

Dnia 5 sierpnia zgasł cicho i niepostrzeżenie... Sejm Konstytucyjny. Zmarł t. zw. śmiercią naturalną, na uwiąd starczy, sterawszy resztki sił żywotnych w zapasach przesileniowych lata bieżącego. Zgonowi Sejmu, którego zresztą zbyt długie, ponad właściwą miarę przedłużane istnienie nie przyniosło żadnego pożytku krajowi, a dokuczyło nawet najcierpliwszym, nie towarzyszył ani jęk dzwonów pogrzebowych, ani zrozpaczony lament obywateli. Poza uchwaleniem noszącej w wielu miejscach piętno przewagi reakcyjnych wpływów Konstytucji marcowej, będącej właściwie głównem i wyłącznem zadaniem pierwszego Sejmu odrodzonej Rzpltej, zgasły nasz parlament nie zapisał się zbyt dobrze w pamięci potomnych.

Brak wyraźnego oblicza politycznego, wewnętrzne rozbicie się na kilkanaście, często mikroskopijnych, frakcyj i frakcyjek, niemożność osiągnięcia stałej, trwałej i świadomej swych celów większości — oto były przyczyny śmiertelnych, chronicznych, zaznaczających się od pierwszych dni obrad—niedomagań sejmowych. Wskutek tych zabójczych zarodków bezpłodności i bezsiły cała praca sejmowa w okresie prawie 3 i pół lat była przeważnie dojutrkowaniem i lawirowaniem wśród podwodnych raf przeciwieństw, wahań i chwiejności. To jałowe podłoże sejmowe, pozbawione pierwiastków twórczej myśli państwowej i czynników ideowych, mogących zapłodnić budowniczych powojennej naszej rzeczywistości potęgą śmiałych koncepcyj i wizją wielkich czynów,—stanowiło właśnie o dziwnym bezwładzie, kostnieniu i karleniu wszelkich wysiłków, ku odbudowie i ulepszaniu państwa podejmowanych. Żaden rząd trwały, jednolity rząd odpowiedzialny i parlamentarny nie mógł się wyłonić z tego Sejmu, gdzie przecież najważniejsze sprawy (wybór marszałka, reforma rolna, vota zaufania dla rządów etc.) decydowane były jednym lub kilkoma głosami przypadkowej większości, gdzie często los najdonioślejszych ustaw, znaczących drogi państwowego rozwoju na lata całe, zależał od... kataru posła X. z prawicy, albo nieukończonego sprzętu zboża posła Z. z lewicy. Nie zdarzało się prawie nigdy, by Sejm panował nad sytuacją; przeciwnie sytuacja panowała zwykle nad nim, a lawina wypadków toczyła się ponad głowami suwerenów, siejąc postrach, grozę i dezorjentację. Sejm, który w sobotę obrady swe zakończył, stopniawszy i zniknąwszy z powierzchni rzeczywistości wskutek.. brak quorum (na ostatniem posiedzeniu przy końcu było obecnych aż... 64 posłów), nie dorósł w całości swej do zadań, wyznaczonych mu przez historję. Nawet w tak krytycznych dla państwa chwilach, jak inwazja bolszewicka, trzeba było do skutecznej rady nad losami Rzpltej powołać organ pomocniczy — Radę Obrony Państwa. Zaś rząd koalicyjny Witosa, z trudem w tym okresie zbudowany, poszedł w rozsypkę przy pierwszym nawrocie sytuacji do normalniejszego stanu.

Ostatnie przesilenie rządowe, zaznaczone niesłychaną kompromitacją chwilowej prawicowej większości sejmowej i upadkiem jej wybrańca, p. Korfantego, wykazało dowodniej, niż wszystko poprzednie całą niemoc i bezpotrzebność istnienia takiego Sejmu, jakim był ten pod batutą p. Trąmpczyńskiego. Nawet na ostatniem posiedzeniu sejmowem w dniu 5 b. m. nie oszczędzono tym, którzy w reprezentacji ustawodawczej chcieliby widzieć kuźnię praw demokratycznych i tarczę suwerenności szerokich mas ludowych; nie oszczędzono im tragikomicznego widowiska pokątnych szacherek i podstępnego forsowania wniosków, właśnie ku szkodzie ludu pracującego wymierzonych. Korzystając ze słabego kompletu posłów i w demagogiczny sposób wsadzając klin w stworzony podczas korfantowskiej epopei blok robotniczo-chłopski, przeforsowała prawica nowelę do ustawy o lichwie, pozwalającą na swobodny, niekrępowany pasek producentów rolnych, których jakoby nie można zaliczać do kategoryj osób, trudniących się przemysłem i handlem. Niewiele brakowało, by przeszedł podobnego kalibru wniosek endeckiego posła Potoczka, pozbawiający robotników rolnych możności korzystania z dobrodziejstw ustawy o Kasach Chorych. Na szczęście energiczna postawa stronnictw robotniczych, a wreszcie wspomniany już wyżej brak quorum udaremniły zrealizowanie dowcipnie skonstruowanych planów endecko-obszarniczo-chłopskich Ulissesów.

W tem pożegnalnem krótkiem posiedzeniu dogorywającego Sejmu, odbiła się, jak w zwierciadle, z całą wyrazistością, anemiczna, apatyczna, tępa, choć błyskami złośliwości znaczona fizjognomja rozjeżdżającego się na cztery Polski strony Sejmu. Żałować go nie będziemy, łzy po nim nie uronimy, a zapowiadanych eksperymentów wskrzeszania zmarłego jeszcze na czas jakiś we wrześniu nie bierzemy zbyt poważnie ani tragicznie. Wiemy wszak, że „przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia..."

Naszego requiem po Sejmie Konstytucyjnym nie oplatają kiry żałobne. Raczej rozdzwania ono nadzieją i wiarą, że ci, co z nowych wyborów wejdą do gmachu sejmowego, będą w większości swej prawdziwą reprezentacją Polski pracy i wolności, opartej na niewzruszonej podstawie hartownego patrjotyzmu mas ludowych. Ze zepchną oni w cień bojowników obskurantyzmu i przywilejów kapitału, a, zajmując ich miejsce, poprowadzą Rzeczpospolitę drogą rozbudowy swobód obywatelskich, poszanowania prawa, ładu i dobrobytu.

B. D.

W sprawie mandatu palestyńskiego.

Papieski sekretarjat stanu zwrócił się do mocarstw z nowemi propozycjami rewizji mandatu palestyńskiego, w szczególności jego artykułów 14 i 15-go. Kardynał Gasparri proponuje utworzenie chrześcijańskiej rady przybocznej przy rządzie palestyńskim.

Już z tego wynika, że wiadomości, jakoby za pobytu wysokiego komisarza Palestyny sir Herberta Samuela w Rzymie, przyszło do zupełnego porozumienia z kurją w sprawie wymienionych dwóch artykułów, nie są uzasadnione. Przeciwnie, katolicka opozycja przeciw odbijającej się w mandacie palestyńskim polityce angielskiej w tej sprawie staje się coraz gwałtowniejszą. Po episkopacie angielskim i amerykańskim, które pierwsze protestowały przeciw mandatowi, przyszły protesty z Francji, Włoch, Hiszpanji i Ameryki Południowej.

Na czele agitacji stoi łaciński patrjarcha Jerozolimy, mgr. Barlassina, bawiący obecnie w Rzymie. Mgr. Barlassina był długie lata koadjutorem swego poprzednika, mgr. Camaffei. Jest więc jednym z najlepszych znawców stosunków palestyńskich. W jego polemice ze stanowiskiem rządu angielskiego, wielką rolę odgrywa twierdzenie, że nie występuje on bynajmniej w imieniu chrześcijańskiej tylko ludności tego kraju, lecz także w imieniu żydowskich tubylców palestyńskich, buntujących się przeciwko dyktaturze sjonistów. Mgr. Barlassina sądzi, że i opór Arabów nie jest w zupełności bezpodstawny i że krwawe walki między Arabami a sjonistycznymi imigrantami nie są bynajmniej wykluczone.

Z innej natomiast strony zwracają uwagę, że opór arabski wychodzi od wielkich właścicieli majątków w Palestynie, którzy wskutek zainaugurowanego przez nowy rząd kursu gospodarczego, zagrożeni są w swej egzystencji, opartej na staroświeckiej gospodarce. Robotnik rolny arabski jest, zdaniem tych kół, raczej zwolennikiem polityki urzeczywistnionej w mandacie.

Nadużywanie ambony dla polityki.

(Gorszące sceny po wsiach.)

W organie ludowego stronnictwa „Wyzwolenia" — „Wyzwolenie" — znajdujemy opis wiecu, zwołanego przez endecję i księży. Oto on:

Na 6-go sierpnia w Zuzeli nad Bugiem był zapowiedziany wiec przez „Wyzwolenie". Proboszczem w Zuzeli jest brat osławionego posła endeckiego Załuski. Ksiądz Załuska, dowiedziawszy się, że będzie wiec „Wyzwolenia" i że zapowiedziany jest przyjazd na ten wiec posłów „lewicy", postanowił przeszkodzić wiecowi ludowców przez urządzenie tego samego dnia wiecu endeckiego. W całej okolicy endecja zaczęła się przygotowywać i ściągać na ten dzień swoich agitatorów i najmitów. Agitatorzy ci jawnie odgrażali się, że pomszczą w Zuzeli swoją przegraną na wiecu w Czyżewie dnia 29 czerwca, gdzie ludność ich przepędziła na cztery wiatry.

Do Zuzeli ściągnęli endecy wspomnianego posła Załuskę, pana Wierczaka, redaktora „Zorzy" i całą bandę najmitów i agitatorów, na czele których stał znany z różnych brzydkich sprawek w powiecie ostrowskim niejaki Zawistowski.

Ponieważ był to dzień odpustowy, więc od samego ranka tłumy ludzi zaczęły się schodzić i zjeżdżać do Zuzeli. Wszyscy mówili tylko o mających się odbyć dwóch wiecach. Jasne też było dla wszystkich, że endecy przygotowują się do burdy i do walki.

Dzień był po mocnej burzy bardzo ładny. Mrowie ludzi roiło się koło kościoła. Podczas sumy kazanie było na cmentarzu kościelnym pod gołym niebem na specjalnie urządzonej tymczasowej ambonie.

Endecy przygotowali się do wiecu na tym samym cmentarzu kościelnym, co już ludność z góry na nich oburzyło, bo

kościół i cmentarz to nie są miejsca do wiecowania.

Po wiecu „Wyzwoleńców" — rozpoczęli swój wiec endecy — według zapowiedzi na cmentarzu kościelnym,

a za mównicę służyła im ambona.

To tak oburzyło ludzi, że zaczęli wołać: Precz od kościoła! Nie wszczynajcie jarmarku na cmentarzu!

Zamieszanie robiło się coraz większe, a gdy jeszcze mówca endecki zaczął coraz bezczelniej kłamać, wtedy tłum runął ku mównicy i przerwał mu mowę. Wówczas wyskoczył

na kazalnicę herszt bojówki endeckiej

Zawistowski i, wyjąwszy rewolwer, zaczął grozić, że będzie strzelać. Na to tłum runął drugi raz ku mównicy, zwalił ją, zmiótł mówców endeckich tak jak wicher zmiata zeschłe śmiecie z pola, i Zawistowski ze swoim rewolwerem zniknął w tłumie jak w wodzie. Dopiero policja wyrwała go z pokrwawioną twarzą i ocaliła mu życie, chowając go na plebanji. Przed wiecem udawał lwa, a teraz zmykał pod osłoną policji jak zając. Razem z nim uciekli na plebanję i poseł Załuska i Wierczak, i cała banda innych najmitów, a także wszyscy księża. Ludność była tak oburzona nikczemnym postępkiem Zawistowskiego, że szturmowała do plebanji, której broniła liczna policja. W plebanji wybito okna. Księża i endecy dygotali ze strachu i błagali policję, żeby ich nie opuszczała.

O jakże wielkim smutkiem musi się napełnić każde polskie serce wierzące, czytając ten krew poprostu ścinający opis!

Bojowiec endecki z rewolwerem w ręku, mierzący w czasie odpustu w piersi spółbraci — pod osłoną księży!

Bojowiec ten na kazalnicy!

Szturmowanie oburzonego ludu do plebanji, gdzie ukryto zbrodniarzy!!

Całą awanturę wywołali partyjnicy duchowni!

Cóż na to władze duchowne: Wierzyć musi każdy, że ukarzą, jak się należy, sprawców zajścia w sutannach.

jw.

Z tygodnia.

(Konferencja premjerów.— Sąsiedzi. — Semickie latorośle.—Międzynarodowa org. pracy.—Zgon wynalazcy telefonu).

Po konferencji genueńskiej, na której bolszewicy napróżno zabiegali o uznanie ich de jure, będąc o tem de facto przekonani; po obradach haskich, bezpłodnych i bezcelowych, gdyż nawet w Hadze poznano się na ich bladze — zaczęły się narady Lloyd George'a z Poincare'm w Londynie.

Jest to preludjum do trzeciej konferencji londyńskiaj.

Konferencje, konferencje i konferencje.

A tymczasem Niemcy nie płacą odszkodowań, demonstrując bardzo zręcznie „wielką rewolucję", Sowiety zbroją się jawnie przeciw Polsce i ucinają głowy eserom, a na noty w sprawie prześladowania kościoła katolickiego w Rosji odpowiadają bezczelnie: „To Polska prześladuje prawosławie".

I Niemcy zarzucają nam nietolerancję.

Niedawno w pismach niemieckich ukazała się wzmianka o zamykaniu szkół z wykładowym językiem niemieckim w Polsce.

A posłowie niemieccy Spickermann i tow. apelują tymczasem do prezydenta Nowaka o zniesienie dekretu o ochronie lokatorów.

Bo pewnie są kamienicznikami...

Po aferze Toeplitza, o której jakoś przycichło, nowa szpiegowska afera kpt. Terka, zakończona pomyślnym rezultatem.

Bo choć kpt. Terk symulował warjata, poznano się na tem i szpieg niemiecko-ukraiński został rozstrzelany.

Z miesięcznika żargonowego „Jugends-freund", wychodzącego w Krakowie pod redakcją Ebrama Kleinberga, dowiadujemy się, że w najbliższej przyszłości ma powstać biuro organizacyjne młodzieży polskiej (z pod znaku p. Toeplitza), rosyjskiej i z Galicji Wschodniej, stosownie do dyrektyw „Jugentu" w Polsce i „Jewkomolu" w Rosji.

A zatem, gdy starsze społeczeństwo żydowskie organizuje „państwo w państwie", młodzież żydowska tworzy kadry przyszłej armji czerwonej.

W Genewie odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji międzynarodowej organizacji pracy naukowej.

Z zaproszonych uczonych nie przybył na zjazd prof. Einstein, który na 7 miesięcy wyjechał do Japonji, tymczasem fizycy brukselscy publikują jego teorji względności... w kinematografie.

Widzimy więc na ekranie podróż ziemi dookoła słońca; w miejscu, gdzie przechodzi równik, znajduje się olbrzymia armata; w momencie zachodu słońca z armaty tej wylatuje w kierunku słońca olbrzymi pocisk. Następnie ziemia obraca się w dalszym ciągu naokół swej osi i na drugi dzień rano, w momencie wschodu słońca, drugi olbrzymi

pocisk wylatuje z armaty również w kierunku słońca. Obserwujemy teraz na ekranie, jak pocisk wyrzucony w dwanaście godzin później, dogania pocisk wieczorny w przestrzeni, mija go i przybywa pierwszy do słońca.

W Nowym Jorku zmarł niedawno Aleksander Graham-Bell, słynny wynalazca telefonu, fotofonu i gramofonu. Bell był synem profesora uniwersytetu w Queen's College i sam powołany został do Bostonu w charakterze profesora fizjologji wokalnej, gdzie w School Board wprowadził „widomą mowę" i „ustny" system ojca swego do nauki głuchoniemych.

W r. 1876 Bell zbudował i opatentował pierwszy swój telefon, który demonstrował na wystawie jubileuszowej w Filadelfji.

Sygoń.

Frymarczenie dobrem publicznem.

(Skandaliczny fakt sprzedaży Ogniska Załogowego przy ulicy Przejazd prywatnym przedsiębiorcom).

W dniu wczorajszym tutejsze Władze Wojskowe odstąpiły lokal Ogniska Załogowego przy ulicy Przejazd nr. 1 prywatnym przedsiębiorcom.

Wiadomość ta rozeszła się szybko po mieście wywołując zrozumiałe

oburzenie wśród polskiego społeczeństwa

i rozgoryczenie wśród żołnierzy, dla których Ognisko było jedynem miejscem, gdzie po pracy ciężkiej mogli odpocząć i znaleźć szlachetną rozrywkę, gdzie znadowało oparcie i pomoc w postaci taniej i dobrej strawy b. wielu inwalidów, zdemobilizowanych i żołnierzy. W lokalu tym mieściły się instytucje opiekujące się żołnierzem polskim, lokal ten służył miejscem zebrań dla zw. of. rez., zw. legjonistów i t. d. Wreszcie lokal ten był jedynem miejscem, które skupiało w obecnym sezonie polską ludność naszego miasta.

Lokal ten odpowiednie czynniki wojskowe dobrowolnie oddały w ręce podstawionych przez Niemców hakatystów

za kilka miljonów,

panom Idzikowskiemu, (który został za paskarstwo usunięty z Grand Hotelu) Gorbichowi i Majchrzakowi, (którzy niedawno odstąpili lokal „Tivoli" za miljony), żydom p. Gomulińskiemu i Grinbergowi.

To nazwać można wielkim skandalem!

Zapytać należy miarodajne czynniki czym się powodowały oddając placówkę kulturalną i ideową w ręce paskarzy żydów i hakatystów? Na jakiej zasadzie prawnej lokal ten należący do Ligi Kobiet — Władze Wojskowe odstąpiły prywatnym przedsiębiorcom?

Prawnym właścicielem lokalu przy ul. Przejazd

jest Liga Kobiet,

która przez kilka lat prowadziła niestrudzenie Gospodę Żołnierza Polskiego. W ubiegłym roku na zasadzie umowy D-two Miasta urządziło w tym lokalu Ognisko Załogowe, z wyraźnem zastrzeżeniem, że lokal ten po likwidacji Ogniska pozostaje nadal w posiadaniu Ligi Kobiet.

Nieudolna gospodarka wprowadziła Ognisko w miljonowe deficyty. Energiczna interwencja Władz Wojskowych położyła kres niedomaganiom czy nadużyciom. Został wyznaczony inny kierownik. W krótkim czasie długi zostały zmniejszone i Ognisko zaczęło lepiej prosperować.

Z chwilą jednak oddania kierownictwa nawemu kierownikowi —Ognisko znowu zaczęło się chwiać i dzięki nieudolności czy może złej woli powstały znowu nowe większe deficyty.

Tymczasem

hakata miejscowa

czyhała stale, aby w odpowiedniej chwili zawładnąć lokalem i pozbawić żołnierza polskiego jedynego miejsca rozrywki szlachetnej a społeczeństwo polskie placówki kulturalnej.

Proponowano kierownikom i prawnym właścicielom lokalu olbrzymie łapówki ale bezskutecznie. Oddano wreszcie sprawę do sądu, który odrzucił nieuzasadnione pretensje hakatystów. Znaleźli się jednak „opiekunowie" żołnierza polskiego (Zarząd Współdz. Hurtowni D. O. K. i pomogli hakatystom do zdobycia lokalu.

W lutym r. b. proponowano

za ten lokal 12 miljonów

odstępnego. Wczoraj zaś odstąpiono ten lokal podobno za 9 miljonów, których użyć miano na pokrycie miljonowych deficytów powstałych w Współdz. Hurtowni D. O. K. IV przy ul. Gdańskiej. Mimowoli nasuwa się pytanie, kto wziął resztę miljonów, która prawdopodobnie musiała o wiele przewyższać 12 miljonów proponowanych jeszcze w lutym r. b.

Opinja publiczna oburzona do głębi postępowaniem odpowiedniej władzy wojskowej, żąda wyjaśnień i cofnięcia haniebnego układu z paskarzami, którzy aczkolwiek posiadają nazwiska o brzmieniu polskiem, podstawieni są przez hakatystów.

Dlaczego Władze Wojskowe nie posiadając odpowiednich ludzi do prowadzenia Ogniska, nie zwróciły się z propozycją do Związku Oficerów Rezerwy lub Związku Inwalidów czy Zw. b. Legjonistów, któreby z pewnością były wdzięczne za to Wojskowości. Uczyniono to jednak w wielkiej tajemnicy.

Pewne sfery wojskowe powoływały się na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych, chcąc skandal czy oszustwo pokryć autorytetem Ministerstwa. Zapytamy się również. O ile próżno będzie opinja oczekiwała od zainteresowanych wyjaśnień, zwrócimy się przez posłów z interpelacją do Sejmu.

Zygmunt Ząbek.

Napad rabunkowy na łodzianina w Zopottach.

Manicurzystka zakładu fryzjerskiego Sznajdra Irma Dolińska poznała tutejszego jubilera p. Kantora i znajomą jego p. L. Niedawno temu p. K. wyjechał do Zopott, gdzie również mieszkała p. L. O wyjeździe tym dowiedziała się Irma Dolińska, która wiedząc, iż p. Kantor posiada duży majątek w brylantach i gotówce, postanowiła wraz z mężem swym Józefem Dolińskim przywłaszczyć sobie choćby część majątku p. K. W tym celu małżeństwo dobrało sobie jeszcze do „towarzystwa" niejakiego Piotra Migielskiego i cała trójka wyjechała do Zopott.

Pewnego dnia do Kantora przybyli Doliński i Migielski i podstępem wyprawili kupca brylantów do Gdańska, w czasie zaś jego nieobecności Doliński i Migielski powrócili do mieszkania Kantora i zastawszy tam panią L. usiłowali dokonać napadu rabunkowego. Doliński zażądał od pani L. wydania pieniędzy i brylantów. L. wszczęła alarm, na który zbiegli się okoliczni mieszkańcy i Dolińskiego schwytano. Aresztowano też wkrótce Migielskiego i Dolińską i zacna trójka znalazła się w więzieniu.

Doliński i Migielski poszukiwani są przez policję łódzką jako przestępcy kryminalni.

(bip)

Faramuszki.

Chłopek i dziedzic a urodzaj.

Dał nam Pan Bóg roczek
Żyzny jakich mało,
By dla biednych ludzi
Jadło potaniało
Oj dana!
By jadło staniało
Bieda się skończyła,
Masz rok jak na dziwy
Rzeszo przodków miła
Oj dana!
A jakiż wy bracia —
Ciągniecie stąd morał?
Będzie zyski ciągnął
Tenże kto i orał!!!
Oj dana!
Żytko pięknie wzrosło
To i cena wzrośnie,
Tysiączki do mieszka
Zgarniemy radośnie
Oj dana!
Łyko drzeć będziemy
Bez najmniejszej skruchy
Gdy chcą jeść, niech płacą
Ciarachy mieszczuchy
Oj dana!

„Wincenty".

Łódź na Zjeździe Legjonistów w Krakowie.

Na niedawno odbytym Zjeździe b. Legjonistów w Krakowie delegat łódzkich legjonistów, dr. Chomicz, kpt. rez., wygłosił następujące przemówienie:

Mam zaszczyt powitać Zjazd imieniem Związku b. legjonistów województwa łódzkiego. Moi Panowie: Łódź, ten „Polski Manchester", otoczony dniem i nocą pióropuszem dymu z setek kominów fabrycznych; to miasto miljardówi miljarderów, jest zarazem warsztatem pracy setek tysięcy polskich robotników, tysięcy pracującej zawodowo intelligencji polskiej. To ważne znaczenie Łodzi w ogólno narodowym bilansie pojął i zrozumiał należycie Wódz Legjonów, obecny między nami Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Toteż w Łodzi zaczął swą żmudną, podziemną pracę nad uświadamianiem narodowym i społecznym warstw robotniczych. Pracę, którą przypłacił ciężkiem więzieniem w carskiej katordze. I dzisiaj w Łodzi przy ul. Wschodniej pod l. 19 jest umieszczona pamiątkowa tablica na domu, w którym w r. 1898 został zaaresztowany przez carskich siepaczy Józef Piłsudski za swą pracę dla dobra Narodu.

Że praca ta nie poszła na marne, najlepiej świadczy fakt, że Łódź najliczniej z miast Królestwa obesłała szeregi Legjonów, stworzyła silną organizację POW., które w pamiętnych dniach listopadowych samorzutnie rozbroiły pruskich okupantów.

Na pierwszą wieść o mającym się odbyć Zjeździe Krakowskim zwołane Walne Zgromadzenie Legjonistów Województwa Łódzkiego, uchwaliło poprzeć projekt utworzenia ogólno polskiego Związku Legjonistów, wziąć jaknajliczniejszy udział w Zjeździe, a nie mogący wyjechać do Krakowa legjoniści biorą gremjalny udział na miejscu w Łodzi w uroczystościach sierpniowej rocznicy jaknajlepszych wyników.

W imieniu Związku Łódzkiego życzę pomyślności obradom Zjazdu i wznoszę na Jego pomyślność starolegjonowy okrzyk: Cześć!

Sprawy robotnicze.

Zebranie Zarządu Związku „Praca".

W środę dnia 16 b. m. o godz. 6-ej wiecz. odbędzie posiedzenie Zarządu Związku „Praca". Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

Zebranie pracowników biurowych w przem. włókienniczym.

(Tak zw. ekspedjentów).

W czwartek dnia 17 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Na porządku obrad sprawy urlopów, obecność wszystkich konieczna.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

13 Niedziela	*Dziś* Hipolita	
	Jutro Euzebjusza	
	Wschód słońca	4 m. 44
	Zachód „	8 m. 38
	Wschód księżyca	4 m. 07
	Zachód „	8 m. 23

— **Od redakcji.** Uprasza się wszystkie materjały (wzmianki, komunikaty, artykuły) nadsyłać do redakcji najpóźniej do godziny 7-ej wiecz.

— **Z kursów dokształcających.** Wycieczka kursów dokształcających, która zwiedzała Tatry, Morskie Oko i okolice Zakopanego powróciła już do naszego miasta. Uczestnicy wycieczki złożyli 30000 mk. na cegiełkę do budowy schroniska dla wycieczkowiczów.

Zajęcia na kursach dokształcających rozpoczną się z dn. 15 września.

— **Z życia akademickiego.** Łodzianie, studjujący na uniwersytecie krakowskim otworzyli „Polskie koło łodzian", mające na celu niesienie pomocy materjalnej słuchaczom uniwersytetu, bez różnicy wyznania i narodowości. W tym celu zarząd koła wszczął akcję w Krakowie, dążącą do uzyskania mieszkań dla studentów, zaś w Łodzi zbierane są ofiary wśród przemysłowców. Biuro koła mieści się w gmachu szkoły pani Wyszczyńskiej (Zielona 15), gdzie w czwartki i w piątki między 4 a 5 przyjmuje się podania i zapisy, oraz udziela się wszelkich informacyj.

(bip)

— **Nowe udogodnienia na poczcie.** Poczta rozpoczęła przyjmowanie paczek do Gdańska wagi do 20 klg. Paczki te są dwojakiego rodzaju: 1) nieasekurowane — bez podania wartości, 2) asekurowane do wysokości tysiąca fr. franc. w złocie.

— **Rejestracja ruchu naturalnego.** Wychodząc z założenia, że kwestja stanu cywilnego stanowi zdarzenie prawne pierwszorzędnego znaczenia i z którym prawo cywilne, karne i administracyjne wiąże powstanie lub zgaśnięcie całego szeregu praw i obowiązków — prezydent Rżewski i p. Szwarcman przystępują do opracowania popularnego wydawnictwa z tej dziedziny. Wydawnictwo to będzie stanowiło treściwy wykład o podstawowych zasadach ruchu naturalnego. (lot)

— **Ofiara techników na Szkołę Włókienniczą.** „Za pośrednictwem d-ra Antoniego Bezdzika grono techników łódzkich ofiarowało mk. 30,000, na organizację fabryki Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi".

— **Księgi stanu cywilnego.** Na zasadzie pozwolenia władz, miasta, których księgi stanu cywilnego zostały zniszczone przez wojnę, ogłosiły odezwę do mieszkańców i do wyjezdnych, ażeby dostarczyli dokumenty legitymacyjne, aby na ich zasadzie sporządzić nowe księgi stanu cywilnego.

Licytacja.

Kasa Chorych m. Łodzi.

Wydział egzekucyjny

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 23 Sierpnia 1922 r. o godz. 1 p. p. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 111 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do A. Bekera (Zakład krawiecki), oszacowanych na Mk. 91,426 składających się z dwóch maszyn krawieckich firmy „Singer" №№ 16 k. 33, 16 k. 36 na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomość obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 1-ej p. p., spis zaś takowych codziennie od 8-ej do 1 p. p. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225).

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi
K. GALLAS.

Łódź, dnia 10 Sierpnia 1922 r.

Gimnazjum Filologiczne im. ks. Ign. Skorupki

w Łodzi, ul. ks. Skorupki (Placowa) 13.

Egzaminy wstępne rozpoczną się **we wtorek, dn. 29 sierpnia o godz. 12-ej w poł.** Podania przyjmuje kancelarja Gimnazjum od dnia 16 do 28 sierpnia codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej do 12-ej.

Uczniowie dawni oraz przyjęci przed wakacjami winni bezwarunkowo zgłosić się do zapisu do dnia 25 sierpnia.

Dyrektor: **W. Davison.**

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 5. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK